

Krzysztof Bardski

"Napoję cię winem korzennym, moszczem z granatów" (Pnp 8,2b) : pragnienie Oblubieńca w świetle starożytnych i średniowiecznych komentarzy do Pieśni nad Pieśniami

Verbum Vitae 5, 145-169

2004

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach
dozwolonego użytku.

„NAPOJĘ CIĘ WINEM KORZENNYM, MOSZCZEM Z GRANATÓW” (Pnp 8,2b)

Pragnienie Oblubieńca w świetle starożytnych i średniowiecznych komentarzy do Pieśni nad Pieśniami

Ks. Krzysztof Bardski

Czytelnik tekstów patrystycznych odnosi nieodparte wrażenie, że powstawały one jako odpowiedź duszpaste-rzy na konkretne wyzwania czasów, w których żyli. Dotyczy to również komentarzy biblijnych, a zwłaszcza homilii opartych na tekście Pisma Świętego. Współcześni komentatorzy Biblii kładą raczej nacisk na naukowy, intersubiektywnie sprawdzalny wymiar swojej pracy, co niewątpliwie przyczynia się do podniesienia rangi biblistyki na arenie akademickiej oraz do obiektywnego uwiarygodnienia Słowa Bożego jako źródła historycznego i dzieła literackiego. Czasami jednak wymiar pastoralny i duchowy może umknąć ich uwadze bądź zostać uznany za nieprzystający do naukowego charakteru ich badań. Wyjątkiem mogą być próby kontekstualnego podejścia do Biblii¹, zwłaszcza podejmowane w kręgach teologii wyzwolenia bądź teologii o inspiracji feministycznej. Podejście to jednak często bywa nacechowane specyficznymi założeniami teologicznymi bądź ideologicznymi, które niekoniecznie muszą za-

¹ Zob. Papieska Komisja Biblijna, *Interpretacja Pisma Świętego w Kościele*, tł. K. Romaniuk, Poznań 1994, 52-61.

wierać się w tradycyjnie pojętym, katolickim *sensus ecclesiae*. Czy pracując nad tekstem Biblii w dwudziestym pierwszym wieku jest możliwe zaczerpnięcie czegoś z intuicji Ojców Kościoła?

Niniejszy tekst powstał na skrzyżowaniu dwóch inspiracji. Pierwszą z nich jest zainteresowanie Pieśnią nad Pieśniami, którą przełożyłem w ramach Biblii Ekumenicznej² oraz w postaci oddzielnej książeczki, stosując daleko posuniętą zasadę ekwiwalencji dynamicznej, celem wyrażenia jej treści językiem współczesnym³. Prace nad interpretacją Pieśni nad Pieśniami zaowocowały również licznymi artykułami⁴. Drugą inspiracją jest posługa spowiednika i rekollekjonisty u Sióstr Misjonarek Miłości, których charyzmat jest mi szczególnie bliski⁵.

10 września 1946 r., będąc jeszcze nowicjuską Zgromadzenia Sióstr Loretanek, Matka Teresa jechała ciuchcią pnącą się u podnóży Himalajów z Siliguri do Darjeeling. Wówczas doznała głębokiego przeżycia, które odmieniło jej drogę, doświadczyła mianowicie tajemnicy Jezusowe-

² W chwili obecnej trwają prace nad tekstem Starego Testamentu, do tej pory opublikowano: *Pismo Święte Nowego Testamentu i Psalmi. Przekład ekumeniczny na trzecie tysiąclecie*, Towarzystwo Biblijne w Polsce, Warszawa 2001.

³ W przygotowaniu przez wydawnictwo Towarzystwa Biblijnego w Polsce.

⁴ K. Bardski, „Świątynia Salomona w Targumie do Pieśni nad Pieśniami 3,7-5,1”, *Collectanea Theologica* 70, 2 (2000) 79-92; „Eschatologia mesjańska w Targumie do Pieśni nad Pieśniami 7,12-8,14”, w: *Duch i Oblubienica mówią: „Przyjdź”*. Księga pamiątkowa dla Ojca Profesora Augustyna Jankowskiego w 85. rocznicę urodzin, zebrał i opr. W. Chrostowski, Warszawa 2001; „Niewola babilońska w interpretacji Targumu do Pieśni nad Pieśniami 5,2-6,1”, *Studia Lovicensia* 3 (2001) 25-39; „Daj mi usłyszeć twój głos. Wezwanie do zwiastowania Ewangelii w wybranych alegoriach Pieśni nad Pieśniami”, *Verbum Vitae* 2 (2002) 225-241.

⁵ Z najnowszych publikacji bardzo dobre opracowanie: J. Neuner, „Mother Teresa's Charism”, *Vidyajyoti Journal of Theological Reflection* (2001) 179-192.

go *Pragnę* (J 19,28), która spowodowała, że celem życia Matki Teresy stała się posługa Jezusowi obecnemu w najuboższych spośród ubogich.

Tajemnica Jezusowego *Pragnę* sięga do dwóch tekstów Ewangelii. Pierwszym z nich są słowa Zbawiciela wypowiedziane na krzyżu, drugim zaś fragment przypowieści o sądzie ostatecznym: „Byłem spragniony, a nie daliście Mi pić” (Mt 25,42). Tekst z Ewangelii Mateusza wzywa chrześcijanina do postrzegania Chrystusa w człowieku cierpiącym i potrzebującym, zaś *Pragnę* z Ewangelii Jana nadaje posłudze wobec człowieka cierpiącego wymiar paschalny: Jezus doświadcza pragnienia w samym centrum misterium Swej śmierci i zmartwychwstania, co na płaszczyźnie duchowej łączy posługę wobec najuboższych z ofiarą odkupieńczą aktualizowaną w każdej Eucharystii.

Gwoli uściślenia terminologicznego, polskie tłumaczenie greckiego *Dipsō* przez *Pragnę* rozszerza jego zakres znaczeniowy. *Dipsō* oznacza *odczuwam pragnienie* lub *chce mi się pić*, co lepiej oddaje zarówno łacińska Wulgata (*sitio*), jak i angielski przekład *I thirst*, który możemy przeczytać pod krzyżem w kaplicach Sióstr Misjonarek Miłości.

W Pieśni nad pieśniami sześciokrotnie pojawiają się bliższe lub dalsze aluzje do pragnienia Oblubieńca oraz jego zaspokojenia przez Oblubienicę:

1. O ileż słodsza jest miłość twoja od wina (4,10)
2. Jesteś... źródłem zapieczętowanym (4,12)
3. Tyś źródłem mego ogrodu, zdrojem wód żywych spływających z Libanu (4,15)
4. Spożywam plaster z miodem moim; piję wino moje wraz z mlekiem moim (5,1)
5. Usta twoje jak wino wyborne, które spływa mi po podniebieniu (7,10)
6. Napoiłabym cię winem korzennym, moszczem z granatów (8,2)

Po przeprowadzeniu kwerendy przy pomocy środków elektronicznych wśród kilkuset starożytnych i średnio-wiecznych tekstów nawiązujących do przedstawionych

powyżej passusów, wybraliśmy jako przedmiot naszych badań ostatni z nich, gdyż wydał nam się najbardziej obiecujący pod względem hermeneutycznym, zarówno z powodu bogatej symboliki, jak i komentarzy, które zostały jemu poświęcone.

1. TEKST HEBRAJSKI I KWESTIE TRANSLATORYCZNE

Tekst hebrajski Pnp 8,2b brzmi: *'ašq^ckā mijjajin hāreqach mē^asīs rimmōnī*.

W przełożeniu literalnym na język polski: *napoję cię z wina aromatu, z moszczu mojego granatu*.

Wydania krytyczne zwracają uwagę na dwa problemy:

1. W tekście masoreckim występuje *jajin* (wino) w *status absolutus*, podczas gdy obecność rzeczownika *hāreqach* (aromat) domaga się *status constructus*. Stąd aparat krytyczny *Biblia Hebraica Stuttgartensia* sugeruje za targumem wokalizację *jên*, które stanowi *status constructus* od *jajin*. Przyjąwszy jednak funkcję przymiotnikową *hāreqach* zmiana taka nie wydaje się konieczna.

2. Liczne rękopisy hebrajskie oraz targum zamiast *rimmōn?* (mój granat) mają *rimmōnim* (granaty), natomiast Septuaginta, Peszitta, Vetus Latina i Wulgata sugerują liczbę mnogą z sufiksem dzierzawczym, co w hipotetycznej rekonstrukcji proponowanej w wydaniu krytycznym Kittla dałoby *rimmōnaj* (moje granaty). Również w tym przypadku problem dotyczy wokalizacji, przy czym tłumaczenia starożytne, które opierały się na hebrajskim tekście niewokalizowanym, miały jako podstawę *rmnj* wobec której bądź zastosowały wokalizację proponowaną przez Kittla, bądź też dopuściły się drobnej *licentia translatoris*, która w tym wypadku wydaje się uprawniona.

Tłumaczenie tekstu może nastęrczać następujące problemy:

1. Czasownik *'ašq^ckā* jest formą *imperfectum* z zaimkiem osobowym, która może być tłumaczona bądź w czasie przyszłym: *napoję cię*, bądź w trybie warunkowym:

napoilabym cię, o ile tłumacz uzna, iż werset należy połączyć logicznie z Pnp 8,1 („O gdybyś był moim bratem...”). Septuaginta i Wulgata mają w tym miejscu *indicativus futuri*, podczas gdy wiele współczesnych tłumaczeń opowiada się za trybem warunkowym.

2. Wyrażenia *mijjajin* (z wina) oraz *mē^asīs* (z moszczu) złożone są z rzeczownika poprzedzonego przyimkiem *min* w znaczeniu partytywnym, co nie może zostać przełożone dosłownie na niektóre języki. Możliwe są zasadniczo dwa rozwiązania problemu. Pierwsze to pominięcie *min*, które zasadniczo nie zmienia sensu wypowiedzi. W rezultacie otrzymalibyśmy: *napoję cię winem... i moszczem...* Tak oddają tekst Pnp 8,2 współczesne tłumaczenia na język polski. Drugim rozwiązaniem jest wprowadzenie do tłumaczenia dodatkowych słów, które pozwoliłyby na zachowanie aspektu partytywnego, np. *napoję cię pucharem wina* lub *uraczę cię napojem z wina*. W ten sposób postąpił św. Hieronim tłumacząc Wulgatę: *et dabo tibi poculum ex vino condito*. Wprowadzając rzeczownik *poculum* (napój, puchar) musiał jednak zamienić *potabo* (napoję) na mniej wyszukane ale za to nie rażące użyciem słowa o tym samym rdzeniu wyrazowym *dabo* (dam). W ostatniej części wersetu św. Hieronim poszedł jednak za pierwszym z przedstawionych przez nas rozwiązań, tłumacząc: *et mustum malorum granatorum meorum*.

3. Rdzeń czasownikowy *rqch* oznacza *mieszać, sporządzać mieszanę* i zasadniczo odnosi się do przyrządzania wonnych olejków, pachnideł, perfum⁶. W odniesieniu do potraw, w znaczeniu przyprawienia celem podniesienia walorów smakowych występuje w Ez 24,10 („Ugotuj mięso, przypraw przyprawą”) zaś w kontekście wina tylko w tym miejscu. Tłumacze, opierając się na znajomości ówczesnych realiów kulinarnych, przeważnie oddają *jajin hāreqach* jako *wino korzenne*, aczkolwiek można też tu-

⁶ Zob. Wj 30,25.33; 1 Krm 9,30; 2 Krm 16,14; 1 Sm 8,13; Iz 57,9; Ne 3,8.

maczyć: *wino aromatyzowane, przyprawione* (tak Wulgata: *vinum conditum*), *doprawione*, itp.

4. Termin *‘asīs* wywodzi się od rdzenia *‘ss* (deptać) i występuje w Biblii na oznaczenie napoju podobnego do wina, posiadającego również właściwości odurzające (Iz 49,26), uważanego za symbol dobrobytu (Jl 4,8; Am 9,13), lecz jak wynika z naszego tekstu niekoniecznie produkowanego z winogron. Tłumaczenie *moszcz*, podobnie jak łacińskie *mustum*, wskazuje na młode wino i sugeruje mniejszą zawartość alkoholu niż wino dojrzałe, aczkolwiek nie jesteśmy do końca pewni ani co do „procentów” ani co do smaku starożytnego *‘asīs*.

2. NAPOJĄ CIĘ WINEM KORZENNYM

Wino jest przede wszystkim symbolem miłości. Już wcześniej pojawiało się w Pieśni nad Pieśniami w zestawieniu z miłością. Na początku księgi Oblubienica porównuje uczucie, jakie żywi do Ukochanego do wina: „miłość twa jest przedniejsza od wina” (Pnp 1,2) oraz: „będziemy sławić twą miłość nad wino” (Pnp 1,4). W dalszej części poematu podobnym wyznaniem obdarza swoją Wybranek Oblubieniec: „słodsza jest miłość twoja od wina” (Pnp 4,10). Zaspokojenie pragnienia Oblubienca winem korzennym oznacza więc żarliwą miłość chrześcijanina do Chrystusa, którą język łaciński oddaje terminami *amor*, *charitas* i *dilectio*⁷. Jest to miłość nieobłudna, prawdziwa, która zarazem staje się źródłem radości. Raban Maur (+856)

⁷ „Per vinum fervor charitatis et dilectionis intelligitur. Dabo tibi vinum, hoc est ostendam quam ferventissima charitate te diligam” (Ps-Kasjodor, *Expositio in Cant.*, ad loc.; PL 70,1100D); „Dabo tibi poculum ex vino condito, id est, ferventem amorem” (Alkuin, *In Cant.*, ad loc.; PL 100,661D); „Per vinum fervor charitatis et dilectionis intelligitur” (Haymo Halberstatensis, *Commentarius in Cant.*, ad loc.; PL 117,351C);

pisząc, iż Oblubienica obdarza Oblubieńca radością płynącą z prawdziwej miłości, nie precyzuje, czy jest to radość Chrześcijanina, którą dzieli się z Chrystusem, czy radość samego Chrystusa, której On doświadcza przyjmując dar miłości od człowieka⁸. Wydaje się, że oba te znaczenia mogą posiadać głęboki sens. Jest to miłość wieczna, nieustająca⁹, która wyraża dziękczynienie człowieka za wszelkie dobro, które otrzymał od Boga¹⁰. I w końcu, co wydaje się bardzo ważne, jest to miłość, którą On sam wlał w serce człowieka. Jan z Fordy (+1214) ciekawie odwołuje się komentując ten fragment do wcześniejszej sceny Pieśni nad Pieśniami, w której widzimy Oblubieńca wprowadzającego Oblubienicę do „domu wina” (Pnp 2,4). Zestawiając oba passusy biblijne, wielki kontynuator komentarza Bernarda z Clairvaux do Pieśni nad Pieśniami sugeruje, że to Oblubieniec pierwszy obdarował Oblubienicę winem i to właśnie tym winem teraz Ona zaspokaja jego pragnienie¹¹. W tej interpretacji kryje się sens zawarty w 1J 4,19, iż mianowicie Bóg pierwszy nas umiłował i nasza miłość stanowi odpowiedź na jego miłość, co więcej On jest w nas sprawcą wszelkiego pragnienia i działania zgodnie z Jego wolą (Flp 2,13).

Wino miłości, którym Oblubienica poi Oblubieńca, w łacińskim przekładzie nazwane zostało *vinum conditum*, czyli dosłownie „przyprawionym”. Na tej podstawie tra-

⁸ „Et dabo tibi poculum ex vino condito, id est, dabo tibi laetitiam ex amore vero” (Ps-Raban Maur, *Allegoriae in universam Sacram Scripturam*; PL 112,1079A).

⁹ „Poculum ex vino condito – amorem, scilicet, sempiternum” (Gilbertus Foliot, *Expositio in Cant.*, ad loc.; PL 202,1297D).

¹⁰ „Et dabo tibi poculum ex vino condito, quod poculum dat ei, quando pro acceptis beneficiis ei gratiam rependit amoris” (Tomasz z Vaucelles, *Commentarius in Cant.*, ad loc.; PL 206,774D-775A).

¹¹ „Puto quia ex hoc poculum vini conditi...ex cellariis illis sponsi sui mutuata est, in quae se olim memoravit a rege introductam” (Jan z Fordy, *Super extremam partem Cant.*, Sermo 94,8; CCCM 18,639, lin. 190-193); „Dabo tibi poculum quod tu prior dederis mihi” (Tamże, Sermo 95,11; CCCM 18,648, lin. 244).

dycja Ojców Kościoła i średniowiecza stara się dopatrzeć cech bądź składników tej miłości. Czym się ona charakteryzuje? Jakie duchowe przyprawy czynią z niej wyjątkowy napój godny samego Zbawiciela? Jak przyrządzanie dobrego wina wymaga kunsztu, tak też chrześcijanin powinien dołożyć starań, by wino miłości, którym poi Chrystusa było pierwszorzędnej jakości¹².

„Przyprawy” miłości ofiarowanej jako napój Chrystusowy to przede wszystkim czyny miłosierdzia i cnoty¹³. Haymo Halberstatensis (+853) stawia czyny jako nieodzowny warunek Prawdziwej miłości: bez nich miłość po prostu nie istnieje, one stanowią jej potwierdzenie, w oparciu o słowa Jezusa: „Kto mnie miłuje będzie zachowywał moją naukę” (J 14,23)¹⁴. Szczegółowo przedstawia czyny miłosierdzia Beda (+735), który w oparciu o Mt 6 stwierdza, iż przede wszystkim dotyczy to jałmużny, modlitwy i postu¹⁵. Te czyny stanowią warunek prawdziwej religijności: tylko wtedy w sposób godny i możliwy do przyjęcia przez Boga człowiek ofiaruje Mu duchowe wino przyprawione, gdy towarzyszy temu braterska miłość (*di-*

¹² „Amor... tot modis formatus est, quod modis vina formari solent ex diversis speciebus” (Gilbertus Foliot, *Expositio in Cant.*, ad loc.; PL 203,1297D)

¹³ „Et hoc vinum non simplex erit, sed conditum, bonis videlicet operibus et virtutibus” (Ps-Kasjodor, *Expositio in Cant.*, ad loc.; PL 70,1101A); „Vinum ergo non simplex, sed bonis operibus et sanctis conditum virtutibus” (Berengosus z Trewiru, *Sermo 2 de martyribus*; PL 160,1021C); „Nec est purum vinum sed conditum attestacione bonorum operum” (Tomasz z Vaucelles, *Commentarius in Cant.*, ad loc.; PL 206,775A).

¹⁴ „Si enim operari renuit, amor non est. Vinum enim conditum est dilectio cum operatione. Unde et Dominus in Evangelio: Si quis diligit me, sermonem meum servabit. Probatio dilectionis exhibitio est operis” (Haymo Halberstatensis, *Commentarius in Cant.*, ad loc.; PL 117,351D)

¹⁵ „Tria mox genera bene actionis subdidit, eleemosynam videlicet, orationem et jejunium” (Beda, *Allegorica Expositio in Cant.*, ad loc.; CCL 119B,341, lin.138-140; PL 91,1208C).

lectio fraterna)¹⁶. Wydaje się jednak, że Beda nie kładzie w tym miejscu nacisku na obecność Chrystusa w człowieku potrzebującym, lecz przedstawia miłość braterską jako warunek autentycznej miłości Boga.

Wielokrotnie powraca u pisarzy średniowiecznych poetycki obraz miłości przyozdobionej różnorodnymi barwami cnót¹⁷. Oczywiście łacińskie *virtus* należy przede wszystkim rozumieć jako moralną doskonałość, duchowe umocnienie powodujące zdolność do pełnienia uczynków miłosierdzia. Bardzo interesującą interpretację, opartą na pawłowej metaforze Kościoła jako Ciała Chrystusa, przedstawia Honoriusz z Autun (+ ok. 1150): autentyczne zrozumienie i przeżycie wiary sprawia, że człowiek przyrządza dla Chrystusa napój złożony licznych cnót, którym następnie poi Ciało Chrystusa, jakim jest Kościół¹⁸. Wyjaśnienie Honoriusza z Autun podkreśla to, co stanowi istotę tajemnicy Jezusowego pragnienia, mianowicie iż jego zaspokojenie dokonuje się poprzez posługę wobec bliźnich. Wyrażenie *tuum corpus Ecclesia* (twoje ciało Kościół) nie tylko sugeruje tajemnicę duchowej tożsamości Zbawiciela i Jego ludu, ale również to, że jest On bezpośrednim adresatem czynów miłosierdzia dokonywanych przez chrześcijan. Czyniąc dobrze najmniejszym członkom Kościoła, chrześcijanin poi samego Chrystusa.

Nieco dalej, w tym samym komentarzu do Pieśni nad Pieśniami Honoriusza z Autun znajdujemy słowa, które

¹⁶ „Neque ea tantum opera quae amorem Conditoris, sed illa non minus quae fraternam in nobis dilectionem probent, habere nos decet, si dignum ei et acceptabile devotionis nostrae poculum porrigere curamus” (Beda, *Allegorica Expositio in Cant.*, ad loc.; CCL 119B,341, lin.133-136; PL 91,1208C).

¹⁷ „Amor variis virtutum pigmentis ornatum” (Alkuin, *In Cant.*, PL 100,661D; Angelomus Luxovensius, *Enarrationes in Cant.*, ad loc.; PL 115,624B; Anonymus, *Expositio in Cant.*, ad loc.; PL 172,540B)

¹⁸ „Per intellectum fidei faciam tibi poculum ex multis virtutibus compositum, tuo corpori Ecclesiae infundendum, ut suave vinum ex multis speciebus conditum” (Honoriusz z Autun, *Expositio in Cant.*, ad loc.; PL 172,474A).

jeszcze bardziej przybliżają jego medytację nad tekstem biblijnym do charyzmatu Matki Teresy, a mianowicie eucharystyczny wymiar zaspokojenia pragnienia Jezusa. Tenże irlandzki mnich z klasztoru Św. Jakuba w Ratyźbonie pisze coś, co wydawać by się mogło zaskakujące: „Kościół daje Chrystusowi napój z wina przyprawionego... gdy składa w ofierze krew Chrystusa konsekrowaną z wina”¹⁹. Przypuszczalnie eucharystyczna interpretacja Pnp 8,2 była bardzo aktualna początkach XII w., gdyż znajdujemy ją również u Ruperta z Deutz (+1135) a przynajmniej pod względem użytych sformułowań nie wydaje się, żeby obaj autorzy byli od siebie zależni. Komentarz Ruperta posuwa się nieco dalej: wino przyprawione nie tylko symbolizuje Krew Chrystusa, ale w ogóle odnosi się do ofiary eucharystycznej, jako sakramentu męki Zbawiciela²⁰. Idąc dalej po linii przedstawionych tutaj interpretacji, w Chrystusowym „Pragnę” można by odczytać Jego wolę, by Kościół, czyli Jego Ciało, nieustannie było karmione chlebem i winem eucharystycznym. Każda Msza Święta staje się w jakiś sposób zaspokajaniem pragnienia Zbawiciela, i to pragnienia na krzyżu, w czasie Jego męki, której sakramentem jest Eucharystia.

W tradycji wschodniej interpretację eucharystyczną daje Filon z Karpazji (pocz. V w.), lecz werset Pnp 8,2 wkłada on w usta Oblubieńca: „Oblubieniec zatem mówi do Oblubienicy: Dam ci napój z wina aromatycznego; napił ją rzeczywiście, mówiąc: Bierzcie i pijcie. Nie mówi po prostu o winie, lecz o winie aromatycznym, prawdziwie bowiem winem aromatycznym jest duchowe wino udzielane dzięki Duchowi Świętemu”²¹. Ciekawym zjawi-

¹⁹ „Ecclesia dat Christi poculum ex vino condito... dum offert in sacrificio sanguinem Christi ex vino consacratum” (Honoriusz z Autun, *Expositio in Cant.*, ad loc.; PL 172,475D).

²⁰ „Dabo tibi poculum ex vino condito, id est, sacrificium offeram sacratum, et vere sanctum invisibili passionis tuae sacramento” (Rupert z Deutz, *Commentarius in Cant.*, ad loc.; CCCM 26,159,lin103-105; PL 168,952A)

²¹ „Deinceps sponsus ad sponsam dicit: Potum dabo tibi de vino unguentario; potavit enim aem revera per apostolos dicens: Accipite et

skiem hermeneutycznym jest korekta swoistego błędu Filona z Karpazji dokonana sto lat później przez Prokopiusza z Gazy. Gdy Prokopiusz pisze katę do Pieśni nad Pieśniami, pozostaje wierny zasadniczej myśli Filona, umieszczając odnośny komentarz pod imieniem biskupa Karpazji: „winem aromatycznym jest kielich wymieszany Duchem, który pije przez wierzących”²².

Jako że alegorystyka starożytna i średniowieczna nie ograniczała wymowy danego symbolu do jednego znaczenia, motyw „wina przyprawionego” był odczytywany na liczne sposoby. Niektórzy pisarze średniowieczni widzieli w nim alegorię interpretacji Pisma Świętego jako takiej. Wino zmieszane z przyprawami, które uszlachetniają jego smak stanowiło obraz Prawa Mojżeszowego, które zostało „przyprawione” prawdą i łaską Ewangelii, bądź też sensu dosłownego Pisma Świętego, które zostało przyprawione sensem alegorycznym i moralnym²³. Alan z Lille (+ok.1203) odnosi tę interpretację do Maryi, która pierwsza przyrzadziła taki właśnie napój, gdy w jej łonie, w tajemnicy wcielenia, wyraziło się pełne współbrzmienie Starego i Nowego Testamentu²⁴. Co wynika z powyższej interpretacji? Czy

bibite, et non simpliciter vinum ait, sed vinum unguentarium: vere siquidem unguentarium vinum est spiritale vinum quod spiritu divino conficitur” (Filon z Karpazji, *Commentarium in Cant.*, 213; wyd. A. Ceresa-Gastaldo, *Corona Patrum* 6, Torino 1979, s.186-188. Dzieło Filona zachowało się w tłumaczeniu łacińskim).

²² Οἶνος δὲ μυρεψικὸς τὸ ποτήριον τὸ κεκραμένον πνεύματι, ὃ πίνει διὰ τῶν πιστευόντων (Prokopiusz z Gazy, *Commentarii in Cant.*, ad loc.; PG 87(2),1740.

²³ „Et dabo tibi poculum ex vino condito, quia sic docendo, vel conferendo, exponam figuram legis cum veritate et gratia Evangelii sive sensum historicum cum allegoria et moralitate conditum” (Wolobero S. Pantaleonis, *Commentarius in Cant.*, ad loc.; PL 195,1243A); „Sed quare conditum nisi quia litterae spiritualis intelligentia admiscetur” (Bruno z Asti, *Expositio in Cant.*, ad loc.; PL 164,1282C).

²⁴ „Poculum vino conditum dedit virgo Maria Christo, quando Novum Testamentum consonare Vetere intellexit in ipso” (Alan z Lille, *Elucidatio in Cant.*, ad loc., PL 210,104B).

mamy do czynienia tylko ze swoistą manierą przesadnej alegoryzacji? Sądzimy, że za tekstami Wolobera i Alana kryje się szczególny rodzaj podejścia do lektury i interpretacji tekstu biblijnego. Czytanie i odczytywanie Pisma Świętego jest postrzegane jako zaspokajanie pragnienia Jezusa. Odnosi się to – naszym zdaniem – do uprawiania biblistyki w jakiejkolwiek epoce i kontekście historycznym. Co więcej, czytelnik Biblii i egzegeta nie powinien ograniczać się do mechanicznego przyjęcia i przekazu Słowa Bożego, ale ma je „przyprawić” w ten sposób, aby było miłe („smaczne”) Jezusowi. Sięgając do przedstawionej wcześniej myśli Honoriusza z Autun, tak prowadzona egzegeza tekstu biblijnego staje się duchowym napojem dla „Ciała Chrystusa, jakim jest Kościół”.

Właściwie odczytany sens Pisma Świętego stanowi podstawę prawd wiary, stąd kolejną interpretacją badanego przez nas fragmentu Pieśni nad Pieśniami stanowi symboliczne odniesienie go do doktryny wiary. Siedem wieków wcześniej, zanim Honoriusz z Autun (+ ok. 1150) lapidarnie stwierdził, iż „winem przyprawionym jest doktryna sporządzona na podstawie pism (Pisma Świętego?) mędrców”²⁵, w tym samym kluczu Apponiusz (IV/V w.) zinterpretował Pnp 8,2. Winem przyprawionym jest wiara w Trójcę Świętą oraz w narodzenie się Jezusa w prawdziwym ciele z Dziewicy Maryi, jako prawdziwego Boga i człowieka. Poetycko sięga Apponiusz do genezy tego wina: pochodzi ono z tej winnicy, którą uprawia Ojciec – nazwany przez Chrystusa rolnikiem (γεωργός, Wulgata: *agricola*) w J 15,1 – zaś dzięki wylaniu Ducha Świętego wypełnia ono serca wierzących²⁶. W takim ujęciu, choć

²⁵ „Dabitur ei poculum ex vino condito, id est doctrina ex Scripturis sapientium composita” (Honoriusz z Autun, *Expositio in Cant.*, ad loc.; PL 172,476D).

²⁶ „Ex illo procul dubio vino, id est confessione Trinitatis quod de illa vite cuius Pater coelestis agricola est, per infussionem Sancti Spiritus manesse probatur. Hoc est igitur vinum conditum coeternae Trinitatis confessio, quod laetificat cor doctoris... qui rectae fidei tramitem

sam autor nie stwierdza tego *explicite*, fakt wyznania wiary (*confessio*) można porównać do podania Jezusowi napoju wina korzennego. Myśl ta pojawi się u Wolobero S. Pantaleonis (+1167), który – jako opat bogatego klasztoru w Kolonii i zapewne znawca win – nawiązuje do składników, jakich używano do przyprawiania szlachetnych trunków. Wino przyprawione sporządzano z trzech składników: wina, miodu i *pigmenta*, czyli barwników. W oparciu o symbolikę numeryczną, trzy składniki wina przyprawionego zostają odniesione na płaszczyźnie sensu ponadpodstawowego do tajemnicy Trójcy Świętej oraz do triady cnót teologicznych (wiara, nadzieja i miłość). Wolobero podejmuje więc w swoim komentarzu zarówno tradycyjną interpretację przypraw jako *virtutes*, jak i mniej rozpowszechnione, mające swoją genezę przypuszczalnie w sporach dogmatycznych pierwszych wieków chrześcijaństwa, odniesienie do Trójcy Świętej²⁷. Warto pod lupą przyjrzeć się fragmentowi komentarza omawianego przez nas autora, którego wyznanie w dosłownym tłumaczeniu brzmi: „Dam Tobie napój z wina przyprawionego, bowiem (jest to tak) jakbyś został napojony radością wiary i działania mojego”. Zastanawiające jest tutaj gramatyczne użycie rzeczownika *delectatio* (*radość, upodobanie, przyjemność*). Kto jest podmiotem doświadczającym tej radości? Można rozumieć tekst dwojako: Autor raduje się wiarą i wynikającymi z niej uczynkami oraz ofiaruje je ochotnym sercem Jezusowi; bądź też sam Jezus doświadcza radości, gdy autor poi go swoją wiarą i uczynkami. Ta druga interpretacja

tenet, in quo est spiritus qui confitetur Iesum in carne venisse et verum Deum verum hominem indutum de utero Virginis processisse” (Apponiusz, *In Cant.*, 11,20; CCL 19, 264, lin.278-285)

²⁷ „Dabo tibi poculum ex vino condito, quia quasi potaberis delectatione fidei et operationis meae, quam enim offeram ex nomine Patris et Filii et Spiritus sancti, et virtute fidei, spei et charitatis. Sicut enim vinum conditum ex tribus principaliter constat, hoc est vino, melle, atque pigmentis, ita mens mea ex tuorum doctrina sermonum conditur fide sanctae Trinitatis, sive, ut dictum est, virtute fidei” (Wolobero S. Pantaleonis, *Commentarius in Cant.*, ad loc.; PL 195,1241D-1242A).

wydaje się bardziej spójna z samym wyobrażeniem wywołanym przez tekst biblijny: zazwyczaj to pijący doświadczą przyjemności spożywania trunku, zresztą tę samą myśl – wyrażoną nieco innymi słowami – znajdujemy u Brunona z Asti (+1141)²⁸. Być może jednak dwuznaczność tekstu pozwala na obopólne przeżycie radości zarówno przez autora komentarza, jak i Chrystusa. Wiara daje chrześcijaninowi duchową radość i pokój, a jej wyznawanie, czy to słowami, czy też świadectwem życia sprawia, że dzieli się on swoją radością z samym Zbawicielem.

Wiara domaga się tego, by była głoszona. Rodzi się dzięki głoszeniu Słowa. Z tego względu ostatnią interpretacją wina przyprawionego, na której skupimy naszą uwagę będzie to, co zwięźle wyraził Alan z Lille (+ok.1203) w swoich *Distinctiones*: „Dam tobie napój z wina przyprawionego” oznacza posługę głoszenia Słowa Bożego²⁹. W tym względzie przykładem jest Św. Paweł, który – jak czytamy w komentarzu Brunona z Asti (+1141) – wyznając czystą doktrynę, wzbudza radość Chrystusa łagodnym głoszeniem Ewangelii³⁰. Interpretację wina przyprawionego jako głoszenia Ewangelii znajdujemy jednak już pięć wieków wcześniej, u Grzegorza Wielkiego (+604), wspólnie osadzoną w kontekście biblijnym. Werset Pnp 8,2 rozpoczyna się słowami: „Powiodę cię i wprowadzę do domu mojej matki, która mnie wychowała”. Kim była matka Oblubienicy? Zgodna i sięgająca najdawniejszych czasów interpretacja alegoryczna widziała w niej Synagogę Żydowską. Cóż zatem oznacza, że Kościół wprowadza Oblubieńca-

²⁸ „In ipsius (Pauli) sana doctrina delectabatur Christus” (Bruno z Asti, *Expositio in Cant.*, ad loc.; PL 164,1282C-D).

²⁹ „Et dabo tibi poculum ex vino condito dicitur divinae praedicationis officium” (Alan z Lille, *Distinctiones dictionum theologiarum*; PL 210,104D).

³⁰ „Vinum namque conditum dabat Paulus; quoniam sicut in vino pigmentato quis delectatur, ita in ipsius sana doctrina suavique predicatione delectabatur Christus” (Bruno z Asti, *Expositio in Cant.*, ad loc.; PL 164,1282C-D).

Chrystusa do domu Synagogi? Papież Grzegorz Wielki oprze się w swoim wykładzie na pawłowej teologii Bożego planu wobec Izraela, który przy końcu czasów przyjmie Zbawiciela: „zatwardziałość dotknęła tylko część Izraela aż do czasu, gdy wejdzie (do Kościoła) pełnia pogan. I tak cały Izrael będzie zbawiony” (Rz 11,25-26). Zatem *futurum*, które pojawia się w łacińskim tłumaczeniu (*dabo tibi* – dam tobie) sytuje interpretację wersetu w kontekście eschatologicznym, kiedy Izrael przyjmie Dobrą Nowinę. Grzegorz Wielki posuwa się jeszcze dalej w swojej interpretacji, starając się opisać, jak będzie wyglądało głoszenie Ewangelii Żydom. Otóż Kościół-Oblubienica przyrządza wino przyprawione, łącząc Stary Testament z Nowym, aby do słodczy Ewangelii dodać nieco goryczy Prawa, co podniesie walory smakowe napoju. No dobrze, ale przecież osobą, która ma wypić wino przyprawione jest Oblubieniec, jak więc odnieść tekst biblijny do Izraela? Otóż, gdy dzięki głoszeniu Ewangelii Izrael przyjmuje wiarę w Jezusa, tym samym staje się Jego Ciałem, a więc to już sam Jezus wypija przyprawione wino. Pijąc je, Chrystus, w którego mistycznym ciele razem przebywają Żydzi i chrześcijanie nawróceni z pogaństwa, doznaje radości³¹.

Warto zwrócić uwagę na sposób wypowiedzania się o Żydach, jaki znajdujemy w komentarzach omawianych przez nas autorów. Wprawdzie pragną oni nawrócenia Izraela, ale nie ma w ich wypowiedziach ducha napastliwego prozelityzmu, jest raczej tęsknota za tym, by mistyczne Ciało

³¹ „Apprehensum in domum matris suae ducit, quia Synagogae in fine mundi Christum, in quem credit, praedicabit; dumque per praedicationem Ecclesiae susceptus fuerit, ibi Ecclesiam docebit: quia se doceri gaudebit, quando Synagogam iam idem corpus factam erudiri secum videbit. Poculum ex vino conditum Ecclesia dabit, quia ipsi Synagogae Novum Testamentum cum Veteri praedicabit; et quasi vino poculum condiet, quia dulcedinem Evangelii testimonies Legis, quae aspera est, ut robustius teneatur, cinget” (Grzegorz Wielki, *Expositio super Cant.*, ad loc.; PL 79,539B-C).

Chrystusa złożone z wiernych pochodzących ze wszystkich narodów osiągnęło wreszcie swoją pełnię. Jeszcze wyraźniej widać to w komentarzu Anzelma z Laon (+1117), który rozwija własnymi słowami wypowiedź Oblubienicy: „Dam Tobie napój, to znaczy nawrócę do Ciebie licznych Żydów, którzy sami staną się dla Ciebie napojem smakowitym i orzeźwiającym dzięki ich dobrym uczynom i wielorakim cnotom”³². Anzelm widzi w narodzie żydowskim ogromny potencjał wiary, nadziei i miłości i gorąco pragnie, by i oni przystąpili do Chrystusa.

Tenże Anzelm z Laon, jako jedyny z komentatorów, do których dzieł udało nam się dotrzeć, przytacza – komentując Pnp 8,2 – słowo Zbawiciela na krzyżu *sitio* (pragnę), stanowiące istotę charyzmatu Matki Teresy. W dalszym ciągu komentarza, który zacytowaliśmy przed chwilą, czytamy: „Jakiego rodzaju napoju pragnie Bóg, gdy sam mówi na krzyżu »Pragnę« (J 19,28), to znaczy przenoszę w swoje ciało cały rodzaj ludzki? Napoju – powiem – z wina przyprawionego... to znaczy mężów rozpalonych miłością Bożą i krzepiących innych umiłowaniem Boga”³³. W komentarzu Anzelma z Laon Chrystus zostaje ukazany w pawłowym ujęciu antytypu Adama z Rz 5,12-21, jako ten, „w którym wszyscy...”. W ciele Chrystusa nie tylko grzechy ludzkości zostały odkupione ale wszelkie ludzkie cierpienie, każde ludzkie „pragnę” odnajduje swój sens. Chrystus niesie w sobie na krzyżu wszystkie niesprawiedliwości, okrucieństwa, ból i rozpacz, jakich na przestrzeni wieków doświadcza człowiek. W tym kluczu, snując dalej refleksję opartą na motywach biblijnych, można by się za-

³² „Dabo tibi poculum, id est convertam tibi multos de Judaeis qui erunt tibi poculum, id est delectabilis potus, et refectio per bona opera sua, et in multis virtutibus” (Anzelm z Laon, *Enarratio in Cant.*, ad loc.; PL 162,1223C).

³³ „Cujusmodi potum sitit Deus, ut ipse dixit in cruce ‘sitio’, scilicet traduco in corpus meum genus humanum. Poculum dico ex vino condito... id est viri calentes amore Dei, et alios inebriantes dilectione Dei” (Anzelm z Laon, *Enarratio in Cant.*, ad loc.; PL 162,1223C).

pytać: Czego Chrystus pragnie a co otrzymuje? Pragnie wina korzennego, otrzymuje zaś ocet. Na płaszczyźnie alegorii może to oznaczać, że pragnie – według Anzelma z Laon – ludzi rozpalonych miłością Bożą, otrzymuje zaś – czego Anzelm nie mówi – namiastkę, surogat miłości, ocet zamiast wina. Człowiek „rozpalony miłością i krzepiący innych umiłowaniem Boga” staje się winem, które nie tylko gasi pragnienie samego Jezusa, ale w Nim odpowiada na krzyk „pragnę!” całego rodzaju ludzkiego, który Chrystus *przeniósł w swoje ciało*.

Jako naukę i wiedzę odczytują symbol przyprawionego wina niektórzy przedstawiciele tradycji wschodniej. Symbol przyprawionego wina stanowi w *Katenie Trzech Ojców* (Grzegorza z Nyssy, Grzegorza z Nazjanzu i Maksyma Wyznawcy), wchodzącej w skład dzieła Michaela Psellusa (+ ok. 1078), część rozbudowanej alegorii opisującej – na kanwie Pnp 8,2a („wprowadziłabym Cię do domu mojej matki”) – wprowadzenie Chrystusa do umysłu, bądź wnętrza chrześcijanina, które jest domem Ducha Świętego i miejscem narodzenia przez chrzest. Dusza-oblubienica daje tam Chrystusowi „wiedzę powstałą z zestawienia różnorodnych racji na podstawie całości stworzenia oraz Pisma Świętego”³⁴. Widzimy tu oczywiście odbicie typowej dla wielu post-orygenesowskich alegorystów wschodu tendencji do skomplikowanych psychologiczno-filozoficznych konstrukcji myślowych, chociaż również oszczędny w interpretacje ponaddosłowne Teodoret z Cyru (+466) w sposób skrótowy nazwał wino przyprawione z Pnp 8,2 „nauką ukształtowaną Bożą łaską”³⁵. W alegorii *Kateny Trzech Ojców* ważne jednak wydaje nam się jedno sformułowanie, nawiązujące wyraźnie do pragnienia Jezusa: Dusza-oblubienica daje przedstawiony powyżej kielich Jezusowi

³⁴ Τὴν τε ἀπὸ τῆς συνθέσεως τῶν ἐν πάσῃ τῇ κτίσει καὶ τῇ Γραφῇ διαφόρων λόγων... γνῶσιν (*Catena Trium Patrum*, wg Michael Psellus, *Commentarius in Cant.*, ad loc.; PG 122,677C).

³⁵ Οἶνον καλεῖ τὴν τῇ θεῖα χάριτι διηρτυμένην διδασκαλίαν (Teodoret z Cyru, *In Cant.*, ad loc.; PG 81,201B).

*spragnionemu jej zbawienia*³⁶. Duchowe przesłanie wynikające z tej alegorii można by więc przedstawić w następujący sposób: Jezus jest spragniony zbawienia człowieka, który przez chrzest stał się chrześcijaninem, a zaspokojenie Jego pragnienia polega na tym, by wprowadzić Go do swojego serca i uwierzyć w niego w sposób prawowierny, zgodny z tym, co On sam objawił nam w dziele stworzenia i w Piśmie Świętym.

3. NAPOJĘ CIĘ MOSZCZEM Z GRANATÓW

O ile wino korzenne dla większości Ojców i pisarzy średniowiecznych oznaczało miłość, o tyle moszcz z granatów dla prawie wszystkich jest symbolem męczeństwa. W tej kwestii jednomyślność tradycji jest prawie całkowita³⁷. Nawet jeżeli któryś z komentatorów podsuwa oryginalne interpretacje, to zwykle są one w jakiś sposób związane z tym głównym nurtem tradycji.

Tworząc symboliczny wymiar biblijnego motywu moszczu z granatów, pisarze kościelni zwracali uwagę głównie na dwa elementy: pierwszym jest charakterystyka samego moszczu, jako młodego wina, które fermentuje, wrze i bulgocze, drugim zaś skład i kolorystyka owocu granatu.

Proces fermentacji młodego wina nasuwał skojarzenie z heroicznym entuzjazmem tych, którzy dla Jezusa gotowi są oddać życie. Anzelm z Laon (+1117) wyrazi to

³⁶ τῷ διψῶντι τὴν σωτηρίαν μου (Tamże).

³⁷ „Mustum dabo tibi... malorum granatorum tuorum, id est preciosam in conspectu tuo mortem sanctorum martyrum” (Rupert z Deutz, *Commentarius in Cant.*, ad loc.; CCCM 26,159,lin.106-108; PL 168,952A); „Dabo tibi... mustum malogranatorum: quando optimos et dulcissimos protulero martyrum sanctorum fructus” (Ps-Justus z Urgel, przypuszczalnie Haymo Halberstatensis, *Explicatio in Cant.* ad loc.; PL 67,989D), inne świadectwa o podobnym brzmieniu przytoczymy w kolejnych przypisach.

pięknymi słowami: „Moszcz jest ognistym winem, które wrze i bulgocze, dlatego oznacza świętych męczenników, którzy goreją umiłowaniem męczeństwa”³⁸. Znowu więc najgłębszym motywem jest *umiłowanie*. To właśnie miłość jest tą siłą, która popycha do złożenia świadectwa aż po męczeństwo i usuwa lęk przed cierpieniem i kaźnią: „Moszcz moich granatów, to chwalebny tryumf świętych męczenników, którzy nie wahają się przyjść do Ciebie przez żelazo i płomień (ożywiani) gorącą miłością”³⁹. Męczeństwo jest zarazem widzialnym świadectwem miłości Kościoła do swego Oblubieńca⁴⁰.

Miłość, która uzdalnia uczniów Chrystusa do męczeństwa, swoją najgłębszą rację odnajduje w miłości samego Zbawiciela. To On pierwszy nas umiłował (1J 4,19) i wydał za nas samego siebie na krzyżu (Ga 1,4). Męczennik jest więc naśladowcą Jezusa nie tylko dlatego, że oddaje swoje życie tak jak On⁴¹, ale również dlatego, że kocha tak jak On. Również Teodoret z Cyru (+466), spadkobierca

³⁸ „Mustum scilicet vinum calidum, fervens ac bulliens, per quod significantur sancti martyres ferventes ad amorem martyrii” (Anzelm z Laon, *Enarratio in Cant.*, ad loc.; PL 162,1223D).

³⁹ „Mustum malorum granatorum tuorum, id est gloriosum sanctorum martyrum triumphum, qui ferventissima charitate per ferrum flammisque ad te transire non dubitant” (Począwszy od Alkuina, *In Cant.* ad loc.; PL 100,661D tekst ten powraca u licznych pisarzy średniowiecznych, np. Angelomus Luxovensius, *Enarrationes in Cant.*, ad loc.; PL 115,624B; Anonymus, *Expositio in Cant.*, ad loc.; PL 172,540B).

⁴⁰ „Ecclesia... pretiosum mortis calicem in plerisque suis membris pro ejus dilectione suscepit” (Beda, *Allegorica Expositio in Cant.*, ad loc.; PL 91,1208D). „Dabit ergo Ecclesia dilecto mustum granatorum suorum, id est, ostendet in passionibus sanctorum martyrum quanta charitate Christus diligatur” (Ps-Kasjodor, *Expositio in Cant.*, ad loc.; PL 70,1101B; Identyczne sformułowanie: Haymo Halberstatensis, *Commentarius in Cant.*, ad loc.; PL 117,352A)

⁴¹ „Mustum dabo tibi malorum granatorum meorum, id est, pretiosam in conspectu tuo mortem sanctorum martyrum tuorum qui quamplures ex me tuae mortis imitatores erunt” (Rupert z Deutz, *Commentarius in Cant.*, ad loc.; CCCM 26,159, lin.106-109; PL 168,952A)

tradycji antiocheńskiej, alegorycznie postrzega w symbolu moszczu z granatów „dobroć spłodzoną z owoców miłości”⁴², chociaż nie wiąże jej z męczeństwem.

Kolejnym zjawiskiem generującym twórczą symbolikę tradycji jest skojarzenie fermentacji wina, wskutek której trunki przybiera wyrazistą barwę, zaś wszelkie zanieczyszczenia wytrącają się, z duchowym oczyszczeniem, jakiego doświadczają święci męczennicy. Cierpienie dla Chrystusa od najdawniejszych czasów łączone było z oczyszczeniem z grzechów. Męczennika niejako automatycznie uważano za świętego a jego cierpieniom przypisywano moc ekspiacyjną, co nawet stawało się okazją do nadużyć, zwłaszcza w połowie III w., czego świadectwem są niektóre listy i pisma św. Cypriana. Ps-Kasjodor powie: „Słusznie jest mowa o moszczu a nie o jakimkolwiek innym napoju, gdyż moszcz wrze, do tego stopnia, że siła wrzenia wygotowuje i oczyszcza wszelki jego brud”⁴³. To zaś na płaszczyźnie życia duchowego oznacza, że gorąca miłość, jaką pałają święci męczennicy oczyszcza ich z wszelkich grzechów i nałogów i do tego stopnia łączy z Chrystusem, że w ich ciele urzeczywistnia się tajemnica miłosnego zjednoczenia, o której św. Paweł pisze w kontekście prześladowań i męczeństwa w Rz 8,35-39⁴⁴. Nie sposób oprzeć się sugestywności i entuzjazmowi, jaki przebija przez wyszukaną skądinąd formę li-

⁴² Νᾶμα δὲ ῥοῶν καλεῖ τὴν ἀπὸ τῶν καρπῶν τῆς ἀγάπης τικτομένην ὠφέλειαν (Teodoret z Cyru, *In Cant.*, ad loc.; PG 81,201B).

⁴³ „Et bene mustum dicitur, non aluid quodlibet poculum, quia mustum ferventissimum est, ita ut in nimio fervore omnem sordem ex se excoquat et purget” (Ps-Kasjodor, *Expositio in Cant.*, ad loc.; PL 70,1101A-B). Zob. też Bruno z Asti, *Expositio in Cant.*, ad loc.; PL 164,1282D-1283A.

⁴⁴ „Unde per hoc mustum malorum granatorum non incongrue signatur fortis dilectio sanctorum, qui, in passione sua ab omni vitiorum sorde mundati, tam ferventissima dilectione Deum videbantur amare, ut neque mors, neque tribulatio aliqua posset eos a Christi charitate separare” (Berengosus Trevirensis, *Sermo 2 de martyribus*; PL 160,1021C).

teracką wypowiedzi Filipa z Harveng (XII w.): „Moszcz wrze i bulgocze burząc się w zamęcie i wirze, z potężnym impetem wyrzucając z siebie wszelki brud. Oznacza on taką miłość, która nie daje się zwabić beztróską doczesnego życia, lecz pędząc ku męczeństwu pała (pragnieniem), by zostać przyozdobiona uciskiem i ciosami”⁴⁵.

Od wyobrażenia fermentującego moszczu przejdźmy teraz do wyobrażenia owocu granatu. Zaczniemy od jego budowy. Otóż granat zawiera w sobie liczne ziarenka, odrębne, lecz ściśle do siebie przylegające. Może to obrazować bądź jedność Kościoła, w którym liczni męczennicy zespoleni są więzią miłości⁴⁶, bądź też liczne cnoty znajdujące się w sercu człowieka, który naśladuje Chrystusa⁴⁷.

Pretekstem do tworzenia alegorii jest kolorystyka owocu granatu. Czerwona barwa ziaren granatu stwarza skojarzenie z krwią i śmiercią. W pierwszym rzędzie jest on symbolem męki Zbawiciela⁴⁸. Na marginesie dodajmy, że prawie każdy fragment Pisma Świętego, gdzie występuje

⁴⁵ „Mustum fervet et ebullit tumultu saeviens et turbore, omnes a se projiciens sordes impetus fortiori: amorem illum signans, qui non curat vitae hujus quiete deliniri; sed currens ad martyrium ardet pressuris et tusionibus expoliri” (Filip z Harveng, *Commentarius in Cant.*, 35; PL 203,476C).

⁴⁶ „Mustum vero malorum granatorum suorum tribuet, quia fortium virorum qui unitatem ecclesiae etiam in martyrio tenuerunt, exempla addocet” (Grzegorz Wielki, *Expositio super Cant.*, ad loc.; PL 79,539C). Zob. też Gilbertus Foliot, *Expositio in Cant.*, ad loc.; PL 202,1297D.

⁴⁷ „Per mala vero granata, illos voluit figurari, in quibus velut grana, virtutes constat plurimas congregari” (Filip z Harveng, *Commentarius in Cant.*, 35; PL 203,476D).

⁴⁸ „Malum punicum... habet corticem sanguinei coloris, et ideo figuram tenet Dominicae passionis” (Haymo Halberstatensis, *Commentarius in Cant.*, ad loc.; PL 117,352A); W tradycji wschodniej fragment ten komentuje Filon z Karpazji, lecz wkłada go w usta Oblubieńca: „Utique ab ejus divino fluxu malagranata sunt facta: ex latere enim ejus defluxit sanctus sanguis et aqua, ut per haec potaret et sanctificaret spon-sam” (Filon z Karpazji, *Commentarium in Cant.*, 214; wyd. A. Ceresa-Gastaldo, *Corona Patrum* 6, Torino 1979, s. 188).

czerwień doczekał się w tradycji Kościoła interpretacji w kluczu pasyjnym. W konsekwencji również śmierć tych, którzy oddają swoje życie w łączności z Jezusem, przyjmuje tę samą symbolikę⁴⁹.

Najszerzej symbolikę kolorystyczną rozwinął w swoim komentarzu Tomasz z Vaucelles (+1200), zwany też Tomaszem Cystersem⁵⁰. Poza często wspomnianą alegorią czerwieni, o której przed chwilą mówiliśmy (*rubor martyrum*), zauważył też, iż wewnątrz twardych pestek granatu jest koloru białego, co staje się okazją do pochwały dziewictwa. Biel tradycyjnie była kojarzona z dziewictwem, Tomasz z Vaucelles dodaje tu jednak jeszcze motyw wytrwałości, siły (*robur virginum*)⁵¹. W końcu siność (*livor*) zewnętrznej skorupy owocu granatu symbolizuje prawe postępowanie wyznawców (*confessorum sinceritas conversationis*). Termin *confessor* (wyznawca) należy w tym kontekście rozumieć jako specjalną kategorię chrześcijan uświęconych dzięki złożeniu świadectwa wiary, chociaż w tekstach średniowiecznych poszerza się jego zakres znaczeniowy. Niemniej jednak pojawienie się triady wyznawcy, męczennicy i dziewice w alegorii Tomasza z Vaucelles każe nam interpretować te terminy kontekstualnie, jak to ma miejsce w wielu innych tekstach z tej samej epoki.

Na zakończenie wspomnijmy pokrótce inne interpretacje moszczu z granatów, które nie nawiązują do męczeństwa. Alan z Lille (+1203) porównuje oczyszczającą fermentację moszczu do duchowego rozumienia (*spiritualis intelligentia*)

⁴⁹ „Et quia sunt qui pro Christo sanguinem fundunt, scilicet martyres, addit »et mustum malorum granatorum meorum«, quae rubore suo martyrum sanguinem designant” (Thomas Cisterciensis, *Commentarius in Cant.*, ad loc.; PL 206,775A).

⁵⁰ Zob. Tomasz z Vaucelles, *Commentarius in Cant.*, ad loc.; PL 206,781B-C.

⁵¹ Interpretacja bieli ziaren w odniesieniu do cnoty w ogólności pojawiła się wcześniej w: Anzelm z Laon, *Enarratio in Cant.*, ad loc.; PL 162,1223D.

Prawa Mojżeszowego, dzięki której taki sens dosłowny, który koliduje z chrześcijańską doktryną, zostaje usunięty niczym szumowiny⁵². Pierwszą, która w ten sposób odczytała Prawo Mojżesza, była – według Alana z Lille – Maryja. Honoriusz z Autun (+1150) porówna wino z nauczycielami Starożytności, podczas gdy nauczyciele Nowego Prawa Ewangelii zostaną nazwani moszczem⁵³, w innym zaś miejscu odniesie symbol moszczu z granatów do przykładów ludzi sprawiedliwych (*exempla justorum*)⁵⁴.

4. KONKLUZJA

Jan z Fordy (+1214) wypowiada modlitwę dziękczynną w ostatnim kazaniu poświęconym omawianemu przez nas wersetowi: „Gdy wraz z owym winem ofiaruję Tobie moszcz z granatów, to tak jakbym składał Ci nieopisane dziękczynienie za wszelką udrękę, którą na miejscu mojego pielgrzymowania i w dniu mojego ucisku znoszę dzięki Twojemu pouczeniu”⁵⁵.

Niewątpliwie wysiłek intelektualny związany ze zgłębianiem słowa Bożego – zarówno ten, który podjął autor niniejszego artykułu, jak i ten, który podejmuje czytelnik – mogą stanowić zarazem udrękę, jak i przynieść ducho-

⁵² „Mustum vocat quod adeo ferventissimum est, ut omnem sordem nimio fervore a se excoquat. Quia spiritualis intelligentia Legis Mosaicae a se litteralem sensum quasi faecem eliminat” (Alan z Lille, *Elucidatio in Cant.*, ad loc., PL 210,104C).

⁵³ „Per vinum ergo doctores veteris legis, per mustum intelleguntur doctores novae legis” (Honoriusz z Autun, *Expositio in Cant.*, ad loc.; PL 172,474A-B).

⁵⁴ Tamże, PL 172,476D.

⁵⁵ „Cum quo simul vino mustum tibi offeram malorum granatorum meorum, ut pro omni tribulatione, quam in loco peregrinationis meae et in die afflictionis meae te erudiante sustineo, gratias tibi inenarrabiles referam” (Jan z Fordy, *Super extremam partem Cant.*, Sermo 96,11; CCCM 18,655,lin.252-255).

wą satysfakcję. Dalej, aktualizacja nauki Ojców Kościoła i pisarzy średniowiecznych w realiach i kontekście duchowości świata dwudziestego pierwszego wieku, który jest – używając słów Jana z Fordy – *miejszem naszego pielgrzymowania*, też może być fermentującym moszczem, który oczyści bogatą tradycję wieków minionych, by uczynić z niej wspaniałą napój, który będzie spożywać Mistyczne Ciało Chrystusa, jakim jest Kościół.

Chrystus bowiem również dzisiaj woła „pragnę!”, i to woła w wieloraki sposób. Woła nie tylko w najuboższych spośród ubogich, ale też na aulach uniwersyteckich, zwłaszcza tam, gdzie przedmiotem badań jest Jego Słowo. Odpowiedź Oblubienicy-Kościła, której uroczym ciałem składa się z tylu członków ilu jest naśladowców Jezusa, na pragnienie Oblubieńca jest wieloraka. W niniejszym artykule widzieliśmy, na ile sposobów na przestrzeni wieków chrześcijanie odpowiadali na Jezusowe „pragnę”. Nie wyczerpali oni z pewnością duchowego bogactwa, które kryje się w pełnych symboliki, aluzji i skojarzeń słowach Pnp 8,2 „Napoję cię winem korzennym, moszczem z granatów”.

Summary

In the tradition of the allegorical interpretation of the Song of Songs the Bridegroom of the Song of Songs represents Christ, meanwhile the bride represents the Church. The verse 8,2 shows us the Bride satiating the thirst of the Bridegroom. In the article we tried to analyze and reflect on the commentaries of the Fathers of the Church and medieval writers to this verse in connection with the charisma of Mother Teresa and the Missionaries of Charity centered on the mystery of Jesus' „I thirst” on the cross. The main streams of the Christian tradition interpreted the spiced vine in connection with the love of God and the juice of pomegranates in connection with martyrdom.

Ks. Krzysztof Bardski
ul. Dewajtis 3
01-815 Warszawa

KRZYSZTOF BARDSKI, ur. 1962, dr nauk biblijnych, adiunkt przy Katedrze Filologii Biblijnej na WT UKSW oraz wykładowca Pisma Świętego w PWT w Warszawie. Opublikował II „*Commentarius in Ecclesiasten*” di San Girolamo (Roma 1998), *Abraham – tajemnica ojcostwa* (Kraków 2000). Autor podręcznika do nauki języka greckiego.